

# Jak czarowali nasi słowiańscy przodkowie?

Data publikacji: 9.02.2020 18:45

W sobotę (08.02.2020) w Klubokawiarni Presso odbyła się kolejna prelekcja, dotycząca naszych słowiańskich przodków. Tym razem Cieszyński Ród z Gołęczyc przygotował ogólny zarys i kilka ciekawostek na temat magii w kulturze ludowej dawnych Słowian.



fot. JŚ

Sobotnia prelekcja to kolejna, którą przygotowali członkowie Cieszyńskiego Rodu z Gołęczyc. Dotychczas wszyscy zainteresowani mieli szansę wysłuchać wykładów m.in. na temat gołęszyckich grodów, czy też wierzeń naszych przodków z czasów przedchrześcijańskich. Tym razem głos zabrała Szebora (członkowie grupy rekonstrukcyjnej posługują się imionami słowiańskimi), która opowiedziała o magii w kulturze ludowej dawnych Słowian.

**- Wierzenia Słowian były dosyć rozległe, można wyróżnić na przykład praktyki translacyjne, czyli działania polegające na przenoszeniu właściwości danego przedmiotu, na przykład za pomocą przekroczenia go, przerzutu, czy okrążenia. Skakano przez ogień lub żar w celu oczyszczenia, ziele mogło zabezpieczać przed złem. Wierzono na przykład, że przez włożenie siekiery w wodę właściwości sieczne przedmiotu przeniosą się na przykład na rzekę, co może mieć bardzo niedobre skutki** – wyjaśniała Szebora.

W magii Słowian obecne były również różnego rodzaju stworzenia, które mogły ludziom pomagać, lub zagrażać. Niektóre działania miały na celu zjednanie sobie przychylności takich stworzeń. Podczas prelekcji zaprezentowano m.in. Kłobuka, czyli demona, który uznawany był raczej za postać pozytywną, gdyż pomnażał bogactwo swojego gospodarza. Był przedstawiany, jako czarna kura, dlatego zaopiekowanie się takim zwierzęciem mogło przynosić spore zyski.

Wiele wierzeń w pewien sposób przetrwało do naszych czasów. Doskonałym przykładem może być, chociażby zastosowanie koloru czerwonego. Milenium temu kolor czerwony był zarezerwowany do najzamożniejszych, gdyż barwienie tkanin na czerwono było kosztownym przedsięwzięciem. Kolor jednak miał szczególne właściwości, między innymi chronił przed złem, czy urokami. Do dziś można zaobserwować, że niektóre kobiety decydują się na zawiązanie czerwonej kokardki na dziecięcym wózku. Chociaż aktualnie nie jest to traktowane jako magiczny rytuał, ale jako przesąd, dawni Słowianie z pewnością zrozumieliby przesłanie.

JŚ